№ 38. Środa dnia 16 Kwietnia 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie **4.00** mk. z odnoszeniem **4.5**', poczta **5.00**
Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
— Administracji Kościuszki 11 —

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 25 fen.

CENA OGŁOSZEN.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **1.60** fen., druga i trzecia **1.25** fen., czwarta **0.60** fen., za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **2** mk za wiersz. Nekrologi mk, **1.50** za wiersz. Drobne ogłoszenia po **15** fen. za wyraz

Kohn igra z ogniem.

Uzasadniając zaprowadzenie na obszarze byłej Kongresówki stanu wojennego dla skutecznej walki z rozkładową agitacją i gwałtami bolszewizmu, podniósł minister spraw wewnętrznych fakt, zresztą powszechnie znany, że ową zbrodniczą robotę prowadzą „przeważnie ludzie niczem niezwiązani z narodem polskim". Oni „niczem niezwiązani" — wiadomo również — to żydzi, nietylko niestety napływowi, lecz także tutejsi. Wśród aresztowanych za bolszewickie wichrzenia przeciw państwu, przeciw sejmowi i armji polskiej, znakomitą przewagę stanowią nasi semiccy współobywatele. Jako odłam ludności kraju tworzą oni zaledwie 10 procent, natomiast w obozie bolszewickim ulokowali się w stosunku prawdopodobnie nie wiele skromniejszym, niż 60 procent, a między kierownikami tego ruchu wynoszą conajmniej 75 procent. Żydzi bolszewicy, to sztab i generalicja, „bolszewiccy chrześcijanie" to szeregowcy i podoficerowie. Jedyna naprawdę coś znacząca organizacja żydowskich mas robotniczych — „Bund", pracuj pod hasłem przekształcenia kraju naszego w czerwony raj bolszewicki. Robotnik żydowski, skoro wszedł pod czerwony sztandar, stoi tam nieuchronnie jako bojownik lub przynajmniej gorący sympatyk sprawy sowietów. Charakterystyczne jest, że szeroki ogół nie zna żadnych polskich przywódców bolszewizmu w naszym kraju. Znane są natomiast nazwiska takie, jak Singer, Mandelbaum, Eibenszyc, Bruche, Rosenzweig, Fürstenberk, Lichtenbaum, Nauches — sami notable. Fundusze na propagandę bolszewicką płyną przedewszystkiem z kas sowieckich, pozatem częściowo z ofiar prywatnych. Polacy nie finansują bolszewizmu. Czy czynią to żydowscy potentaci finansowi, nie wiemy, wiadomo jednak, że na listach pomniejszych składek, wykazywanych w „Sztandarze socjalizmu" i „Prawdzie komunistycznej", roi się od samych niemal żydowskich nazwisk. Zdarzają się wykazy, w których żydzi stanowią 90 procent ofiarodawców. Szczegół, praktycznie biorąc, drobny, ale jakie znamienny.

Już z tych pobieżnie naszkicowanych faktów wynika niezbicie, że żydzi są głównie winni krzewienia się u nas bolszewizmu i naodwrót, że gdyby nie ten ich niestosunkowo wydatny współudział, Polska uporałaby się bez porównania łatwiej ze wschodnią zarazą. Nie możemy o zaprzestanie propagandy bolszewickiej apelować do żydów w imię interesu kraju, który wspólnie z nimi zamieszkujemy, gdyż w społeczeństwie, którego najbardziej „spolszczony" odłam trudni się zaopatrywaniem obcych państw w memorjały przeciw Polsce (jak to stało się we Lwowie), apel podobny nie rokowałby chyba wielkiego skutku. Pragnęliśmy atoli zwrócić uwagę żydowskim naszym współobywatelom, że to, czego nie możemy od nich oczekiwać jako od synów tej ziemi, leży w interesie ich jako żydów, że dla własnego dobra powinni przerwać pracę rozpętywania ciemnych instynktów w masach naszego ludu.

Naszych starozakonnych krzewicieli i protektorów bolszewizmu ludzi i pociąga obraz łatwych sukcesów, jakie współplemieńcy ich odnieśli w Rosji i na Węgrzech.

Nie będziemy tu zastanawiali się nad tem, na jaką długą metę ich starczy i czy prawdziwym przyjaciołom ludu żydowskiego nie powinno raczej serce uderzyć niepokojem na widok tryumfalne-

go hałasu semitów, zapełniających Smolne Instytuty.

Na razie mamy przed sobą fakt istnienia tych sukcesów. Madziarski Kohn („Bela") zasiadł na stolcu Habsburgów. Kohn moskiewski — Bronstein — przy pomocy całego mrowia krewniaków rządzi z Kremlu dziedzictwem Iwana Groźnego.

I Kohnowi z nad Wisły uśmiecha się taka oszałamiająca karjera. Ale nasz Kohn popełnia jeden fatalny błąd: nie bierze pod uwagę różnicy psychyki ludowej polskiej, a psychyki fińsko-tatarsko moskiewskiego półnomady, czy nawet wychowanego w długoletniej szkole judaizmu Madziara.

Kto zna duszę polskiego chłopa, nie może ani chwili pozostawać w wątpliwości, że nie zniósłby on tego, co na razie okazało się możliwem w Kremlu i w Peszcie.

Przeciwnie, wolno wyrazić przypuszczenie więcej, niż prawdopodobne, że wypracowane przez żydów zwycięstwo bolszewików zyskałoby nazajutrz odwrotną stronę medalu w postaci żywiołowego ruchu przeciw żydom.

Chłop polski nie ścierpiałby u góry żydowskiej władzy, której ulega fatalistycznie rosyjski mużyk, a nasz proletarjusz miejski, który zachował przeważnie świeże rysy psychiczne wsi, nie dostarczyłby bodaj wdzięcznego materjału do stworzenia kopii Buda—Pesztu. Tłum polski, wyważony z zawiasów, rzuciłby się na żydów z pewnością, a może—przedewszystkiem.

Aczkolwiek brak zmysłu przewidywania w sprawach, wybiegających po za ciasne koło interesów pieniężnych i handlowych, jest historycznie stwierdzonem kalectwem żydowskiem, to przecież można się zdumieć, że polski Kohn, ślepy i głuchy, igra niefrasobliwie z ogniem. Bo już dziś życie dostarcza mu pouczających przestróg.

Wszakże to nie dalej, jak przed miesiącem, poseł sejmowy Grunbaum, omawiając w żargonowem piśmie „Das jidisze Folk" przesadnie zresztą odmalowane niepokoje w Kaliszu, skonstantował dosłownie: „Zaczęło się od demonstracji z komunistami na czele — skończyło się na najwyklejszym pogromie".

Krótkość drogi od bolszewizmu do antisemizmu i gwałtów na żydach jest więc już doświadczalnie stwierdzona. A Kohn jej nie widzi.

Kohn dmucha w bolszewickie iskry! Kohn urządza w Pińsku spiski dla wymordowania zniemcka polskich bohaterów, którzy trzymają swemi piersiami la winę barbarzyństwa, grożącą Europie! Dobrze myślący żydzi powinni zwrócić na to uwagę i w interesie ściśle egoistycznym współdziałać z nami w odwróceniu nieszczęścia.

CH.

Konferencja pokojowa bada ponownie wszystkie kwestje?

KRAKOW, 15 kwietnia. Wedle doniesień z Genewy liczyć się należy ze znacznem opóźnieniem ostatecznych rozstrzygnięć, jakie wedle innych informacji miał już przynieść tydzień wielkanocny.

W związku ze sprawozdaniami poszczególnych komisji, które wróciły z obszarów wyznaczonych im do przeprowadzenia studjów okazała się konieczność rewizji powziętych już postanowień wstępnych.

Wedle doniesienia „Journal" Rada Czterech postanowiła wnioski poszczególnych komisji. (powszechnie uważane już za ostateczne) poddać ponownemu badaniu i zasadniczym zmianom.

Odnosi się to w szczególności **do sprawy polskiej, która ma być przedmiotem ponownego opracowania. Rzekomo znaczne poparcie uzyskał wniosek aby Gdańsk w formie autonomicznej jednostki wcielić do państwa polskiego, atoli decyzja w tym kierunku jeszcze nie zapadła.**

Wedle „Matina" powyższa rewizja kwestyj już ustalonych wynikła z powodu stanowiska Ameryki, co jest przyczyną, iż część prasy francuskiej silnie zwraca się przeciw prasie amerykańskiej. „Matin" pisze:

„**Tylko ogłoszenie pokoju na Wielkanoc może Europę uratować, tymczasem zaś prasa nowojorska głosi, że Rada czterech potrzebuje conajmniej całego miesiąca czasu, aby dojść do porozumienia**".

Uwagę zwraca okoliczność, że prasa angielska lorda Northcliffe'a ponownie wystąpiła bardzo silnie przeciw Lloydowi George'owi, którego ustępliwość wobec Niemiec znalazła poparcie jedynie w „Daily News". Między innemi zwłaszcza „Daily Express" wystąpił z gwałtownym artykułem, domagającym się wymuszenia na Niemcach pełnego odszkodowania wojennego i żąda **natychmiastowego przywrócenia blokady Niemiec** na wypadek gdyby Niemcy nie dotrzymały którogokolwiek z warunków pokoju.

Walki polskie.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 13-go kwietnia.

Warszawa, 14 kwietnia.

Front galicyjski: Pod Lwowem ożywiona działalność patroli nieprzyjacielskich.

Oddział nasz, przekroczywszy rzekę Wereszycę, zaatakował sotnię ukraińską która, straciwszy jeńców i materjał wojenny, cofnęła się w popłochu.

Na południe od Ustrzyk Dolnych i po łudnio-zachód od Łobozowa utarczki od działów wywiadowczych.

Front wołyński: Silny atak nieprzyjacielski na Staje (na zachód od Bełza) odparty.

Pod Włodzimierzem Wołyńskim i w odcinku Kowla—spokój.

Front Litewsko - Białoruski. Na całym froncie staré bojowych nie było.

W zastępstwie szefa sztabu
Haller, pułk.

TELEGRAMY.

Paderewski wziął udział w obradach komisji dla spraw Polski.

KRAKOW, 15 kwietnia.— Radio stacji krak. z Lugdunu. W sobotę o godz. 10 m. 30 zebrała się komisja dla spraw polskich, w której wziął udział także prezydent Paderewski.

Obalenie monachijskiej republiki?

BERLIN, 14 | 4. — „Deutsche Allg. Zeitung" donosi z Monachium. Wczoraj przyszło do porozumienia z komunistami. Żywioły umiarkowane wzięły górę. Zdaje się że w wieczornej próbie głosowania związku socjalno-demokratycznego okaże się przy najmniej nieznaczna większość na rzecz monachijskiej republiki sowietów. Wieczór mają się przywódcy usprawiedliwić przed ogółem, dlaczego dotychczas nic nie uczynili w kierunku zjednoczenia.

Według dodatkowego doniesienia **oba łono republikę sowietów przy pomocy siły zbrojnej.**

Stan oblężenia w Gdańsku.

POZNAN, 15 | 4. — Z Gdańska donoszą: Komenderujący 17 korpusem armji niemieckiej generał Below ogłosił w mieście Gdańsku i okolicy stan oblężenia Zgromadzenia, pochody, demonstracje itd. są pod karą śmierci zakazane. Wolność prasy jest ograniczona.

Ile się tylko da.

ROTTERDAM, 15 | 4.— „Nieuwe Rotterd. C ur." podaje według „Daily Express" na podstawie poważnych informacji wiadomość, — **że Niemcy będą zmuszone do zapłacenia największe go odszkodowania wojennego jakie rzeczoznawcy finansowi koalicji uznają za osiągalne.**

Według zapatrywań angielskich Niemcy, w razie niedotrzymania terminów płat ności miałyby być ukarane natychmiastową blokadą i czasowem zamknięciem han dlu przywozowego i wywozowego.

Plebiscyt rozstrzygnie o granicach państwa czeskiego.

WIEDEN, 15 | 4. — Z Pragi donoszą Dnia 11 b. m. prez. Masarykowi doręczono z Paryża oficjalne sprawozdanie o stanie kwestji czeskiej.

O ile pierwsza część sprawozdania określa położenie jako korzystne, to natomiast część druga zawiera uwagi pesymistyczne, w związku z niepewnością ogól nego położenia na wschodzie Europy.

Końcowy ustęp stwierdza—jak to podaje „Prawo Lidu" — że sprawa granic państwa czesko - słowackiego ostatecznie rozstrzygnie głosowanie ludowe.

Bolszewicy w Czechach nie spoczywają.

PRAGA, 15 | 4 „Ceske Slovo" przynosi artykuł posła Svozila p. t. „Spiski w Kladnie", w którym tenże pisze:

W środę zebrało się w Kladnie zgromadzenie mężów zaufania, zwołane przez Munę i jego towarzyszów, które wybrało ściślejszy komitet z 12 członków, mający wypracować przed 1 maja statut dla rad robotniczo-żołnierskich. Rady te mają rozpocząć działalność 1 maja i natychmiast objąć zarząd państwem. Opierającym się lub dopuszczającym się rabunków zagrożono karą śmierci: natychmiast mają się przystąpić do wywłaszczania na sposób rosyjski. Rządowi ma się wręczyć ultimatum.

Poseł Svozil uważa za konieczne, by partje socjalistyczne zaprowadziły porządek i zniweczyły plany szalonych awanturników.

Co dzień niesie?

Stosunki francusko-angielskie.

„Echo de Paris" p. Pertinax wyraża zadowolenie, — że dzienniki angielskie „Ties", „Daily Telegraph", „Globe" i „Pall Mall Gazette" i inne podkreślają potrzebę popierania narodowych żądań francuskich Wielkie masy narodu angielskiego zawsze miały głębokie uczucie w stosunku do Francji.

Ile wojska ma Anglja?

Parlament angielski znaczną większością głosów uchwalił na rok t. j. do kwiet nia 1920 roku kredyt na utrzymanie armji w sile 809,000 ludzi.

Ta armja angielska według oświadczenia ministra wojny rozmieszczona jest w sposób następujący:

176,000 w Anglji. 44 000 w Irlandji. 264,000 w Niemczech. 120,000 we Francji. 75,000 na Bałkanach. 70,000 w Indjach. 30,000 w Mezopotamji. — 20,000 w Rosji (Murman i Syberja). — 10.000 we Włoszech.

Reszta wojska została już zdemobilizowana.

Prusscy „idealiści" do prezydenta Wilsona.

„N. F. Presse" podaje, że przedstawiciele niem. pruskiej nauki: Paweł Deussen, Wilhelm Ostwald, Rudolf Eucken, — Jan Veihinger i Ryszard Mayer ogłosili pismo publiczne do prez. Wilsona, w którem zwracają się do niego jako przedstawiciela idealizmu. Wspomniani Prusacy, którzy przez całe cztery lata wojny milczeli albo pochwalali wszystkie zbrodnie niemieckie i austrjackie, obecnie występują wobec prez. Wilsona mianując siebie wyznawcami „idealistycznego pojmowania dziejów" i apelują do wielkiego Amerykanina, aby on jako „również idealista" wypowiedział swe wielkie słowo na obronę narodu krzyżackiego.

Wspomniani krzyżacy protestują przeciw „nieludzkiemu okrucieństwu" Polaków Serbów i Rumunów, a w końcowym ustępie domagają się ostatecznie jako nieuleczalni Prusacy, apostrofując prez. Wilsona, aby 75 miljonów Niemców i Madziarów nie wtrącano w rozpacz, gdy ta rzu ci Niemców w objęcia bolszewizmu (aha!) jako neutralnej (!) reakcji przeciw pogwałceniu.

Zamiast strajku generalnego manifestacja na cześć armji.

Strajk generalny, który miał się rozpocząć w czwartek w Rzymie i na prowincji, zrobił zupełne fiasko. Strajkowali tylko tramwajarze. Wszystkie sklepy by-

ły otwarte, odbyła się natomiast wielka manifestacja na cześć armji, którą gorąco aklamowano.

Francuz o Polsce.

W prywatnych rozmowach z osobami które zapytywały ambasadora Noulensa o wrażenia z podróży do Polski, dyplomata francuski odpowiedział:

— Naród polski pod każdym względem, a szczególniej pod względem politycznym, jest najzupełniej przygotowany, aby utworzyć państwo, które zajmie jedno z pierwszorzędnych miejsc w świecie cywilizowanym. Ruch bolszewicki, o którym uprzedzano mnie, kiedym wyjeżdżał do Polski, jest sztucznym, uprawianym przez agitatorów zagranicznych. Lecz jestem pewny, o ile zdołałem poznać lud polski, że bolszewizm w Polsce powodzenia mieć nie będzie.

Zdaniem mojem, jeżeliby inteligencja polska wzięła się energicznie do walki z agitacją bolszewicką, nie miałyby miejsca w Polsce nawet oddzielne lokalne wybuchy bolszewizmu. Polacy zrobili na mnie wrażenie zdolnych, energicznych organizatorów w dziedzinie przemysłu i handlu, z czego wnioskuję, że ekonomiczne życie Polski nawet przy dzisiejszych bardzo trudnych dla całej Europy warunkach prędko dojdzie do ładu.

Różne nowiny.

— „Secolo“ donosi, że lada dzień będzie obwołana niepodległa republika irlandzka.

— Grecja ma oddać do rozporządzenia ententy Kawallę, Saloniki i Dedeagacz, jeden z tych portów ma otrzymać Bułgarja.

— Kongres rad niemieckich zażądał uwolnienia Ledeboura.

— Pod Olitą bolszewicy odparli litwinów, którym niemcy odmówili poparcia.

— Krążownik „Waldeck - Rousseau“ udał się z Konstantynopola do Odesy dla obrony miasta.

— Prez. Wilson wyzdrowiał.

— „Eclair“ utrzymuje, że generał Hummbert zostanie zamianowany naczelnym dowódcą wojsk sprzymierzonych w Europie środkowej.

— Naczelna Rada rzymskiego związku pracy uchwaliła 24-godzinny ogólny strejk, który rozpocznie się we czwartek o godz. 6 rano.

— Wojska włoskie znajdrją się o 50 klm. od Budapesztu i zajęły Stahlweisenberg.

— „Naprzód“ donosi że dotychczasowy dowódca krakowskiego okręgu generalnego generał Gołogórski obejmuje stanowisko naczelnego dowódcy na froncie lwowskim w miejsce generała Iwaszkiewicza.

Komendantem okręgu generalnego w Krakowie zostaje gen. Simon b. generał armji rosyjskiej.

„Literatura polska wczorajsza dzisiejsza i jutrzejsza“.

(z odczytu A. Grzymały - Siedleckiego).

W niedzielę w sali Kinematografu szkolnego wygłosił odczyt jeden z najcelniejszych współczesnych literackich polskich krytyków p. A. Grzymała-Siedlecki na korzyść Bibljoteki im. Biegańskiego.

Treścią odczytu była „Literatura polska wczorajsza, dzisiejsza i jutrzejsza“. W pięknie wypowiedzianych słowach prelegent scharakteryzował kolejno kierunek klasyczny w naszej literaturze, kierunek romantyczny, mesjanistyczny, pozytywistyczny, t.zw. Młodą Polskę i prawdopodobny kierunek przyszłej Polski. Oddając należny hołd klasykom, którzy będąc sami głębokimi patrjotami; chcieli literaturę uniezależnić od przejawów życia narodowego i politycznego i dla których jedyną i odpowiednią drogą walki politycznej była dyplomacja, prelegent szerzej omawiał rolę i znaczenie w dziejach nietylko literatury polskiej, lecz i historji ruchow politycznych i niepodległościowych, romantyczne. Najwyższym przejawem wpływów romantyzmu w życiu politycznym narodu polskiego była rewolucja 1830—31 r. Romantyzm ówczesny był to symbol wiary w powodzenie walki orężnej, było to hasło zagrzewające do boju i zwycięstwa.

Upadek rewolucji i emigracja najwybitniejszych ówczesnych umysłów polskich były punktem wyjścia dla mesjanizmu; miejsce wiary w zwycięstwo zajęta apoteoza cierpienia i męczeństwa i zagrzewania do walki w imię hasła że trzeba cierpieć; zamiast surm bojowysh zjawiły się proroctwa i wizje. Chwilą przełomową w dziejach mesjanizmu było powstanie w 1863 r., które było świadomą ofiarą i hekatombą narodu polskiego.

Po r. 1863 mesjanizm chylił się ku upadkowi, zjawia się nowy prąd—pozytywizm. Pozytywiści byli głębokimi patrjotami, zarzucając romantykom i mesjanistom, że wysiłki narodu skierowane ku odzyskaniu niepodległości, opierali jedynie na uczuciu i ekstazie, pozytywiści wysunęli jako hasło bojowe — pracę i oświatę, rozwój przemysłu i kultury umysłowej, bogactwo materjalne i duchowe, któreby Polskę postawiło na jednym poziomie z Europą zachodnią i stworzyło podstawę przyszłej niezależności Polski gospodarczej i politycznej.

W końcu XIX stulecia nastąpił pewien przełom w literaturze polskiej, zjawiła się Młoda Polska, choć niektórzy pisarze polscy z doby pozytywizmu nie zarzucali zupełnie idei romantycznych.

Przy końcu XIX wieku zjawia się t. zw. „Młoda Polska“.

W przeciwieństwie do poprzednich prądów, mających jasno skrystalizowany charakter Młoda Polska stanowi do pewnego stopnia konglomerat różnych prądów, w których pod osłoną barokową lub rokokową, pracowali i neoromantycy i neoklasyky i neopozytywiści.

Wielka wojna europejska będzie punktem wyjścia dla nowego okresu literackiego, nietylko w Polsce i literatura nasza w niepodległej Polsce, zapewne pójdzie w ślady literatur europojskich, wojna dzisiejsza przewartościuje wszystko, a więc i literatura ulegnie temuż losowi, pozbędzie się ona wszelkich ozdób i akcesorji rokokowych i barokowych, miejsce jej zajmie prostota i bezpośredniość życia; dziś już pieśń polska wojenna wraca do tej prostoty sielskiej. Życie powojenne będzie bardziej proste, prostą będzie lireraturą—mówił p. Grzymała Siedlecki.

Za odczyt ten publiczność obdarzyła prelegenta długim oklaskiem.

Dr. Stanisław Nowak.

KRONIKA.

Dziś 16 kwietnia 1919 roku.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe,	koron.	rubl.	za	97,29
500	„	„	„	„	486,46
1000	„	„	„	„	972 92
5000	„	„	„	„	4864,58
10000	„	„	„	„	9729,17

O uprzemysłowienie powiatu częstochowskiego.

Ministerstwo robót publicznych nadesłało do instytucji samorządowych w pow. częstochowskim okólnik w sprawie rozwoju techniki municypalnej i uprzemysłowienia kraju. Wychodząc z założenia, że jednem z najważniejszych zadań samorządu jest rozwój i doskonalenie gospodarki przez stwarzanie zakładów przemysłowych i komunalnych, któreby zatrudniały potrzebujących pracy, a zarazem podnosiły zdrowotność i dobrobyt miast i gmin, — ministerstwo wzywa instytucje samorządowe do zakładania elektrowni, gazowni, kanalizacji, wodociągów, tramwajów, rzeźni, garbarni, oraz wszelkiego rodzaju fabryk, mających styczność z gospodarką samorządową.

Zgłaszającym wnioski w tych sprawach instytucjom komunalnym ministerstwo zapewnia dostarczenie wszelkich możliwych wskazówek technicznych, w razie potrzeby poparcie w innych ministerstwach oraz pośrednictwo w nabywaniu instytucji mechanicznych.

Jednocześnie ministerstwo poleca zebranie dokładnych danych o wszelkich fabrykach i zakładach przemysłowych, a zwłaszcza o municypalnych urządzeniach technicznych użyteczności publicznej, zapytując zarazem, jakie materjały surowe mineralne, leśne lub inne, znajdują się na miejscu i jakie zakłady przemysł we byłyby pożądane i możliwe do uruchomienia. Zebrane tą drogą dane posłużą ministerstwu do opracowania szczegółowych projektów uprzemysłowienia kraju, jak również do planowego i racjonalnego zorganizowania nadzoru nad wszelkiego rodzaju urządzeniami technicznemi w kraju.

Wiceminister nie jest aresztowany.

W dniu wczorajszym z obowiązku wraz z innemi pismami powtórzyliśmy za „Dziennikiem Powszechnym wiadomość o aresztowaniu wiceministra aprowizacji p. Janusza Machnickiego. Wieść ta wydała nam sie odrobinę nieprawdopodobną, wobec opinji, jaką się cieszy p. J. Machnicki, to też pragnęliśmy porozumieć się telefonicznie z Warszawą w tej sprawie, czemu jednakże stanęły na przeszkodzie względy natury technicznej. Obecnie urząd prokuratorski przy Sądzie Okręgowym w Warszawie ogłosił, że wiadomość „Dzien. Powsz.“ o aresztowaniu wiceministra i wyższego urzędnika jednego z ministerjów Braumana są nieprawdziwe, co całe społeczeństwo przyjmie z niemałem zadowoleniem.

Patrjotyzm robotników Zapałkarni.

Robotnicy Zapałkarni przy ul. Ogrodowej 44 — zebrali mk. 514 na święcone dla żołnierzy kresowych. Święcone wysłane będzie na front dla pułku Częstochowskiego. Zebraniem ofiar i zorganizowaniem święconego zajął się robotnik Aleksander Klatow.

Patrjotyczny czyn robotników Zapałkarni notujemy z wielką przyjemnością i stawiamy **jako przykład godny naśladowania.**

Cześć wam, robotnicy Zapałkarni, żeście w czasach, gdy wielu, niestety daje się uwodzić zbrodniczym namowom, i wyznaje ciasny tylko egoizm, nie zapomnieli o walczących na kresach o lepszą dla nas wszystkich przyszłość bohaterach naszych.

Nominacja.

Kierownikiem Miejskiego urzędu lekarskiego i lekarzem miejskim został mianowany dr. Stefan Purski.

Półśrodki.

Grono osób powzięło myśl zbierania w naszem mieście sienników i bielizny dla wojska. Są to półśrodki, które nie przyniosą pożądanych rezultatów. Najlepiej załatwiłaby tę sprawę przymusowa rekwizycja tych przedmiotów na wsiach. Wojsko nasze potrzebuje bielizny i sienników i musi je mieć, a dać je może w pierwszym rzędzie wieś — pisze jeden z czytelników „Kurjera“.

Podwyżka płacy.

Komitet Robót Publicznych w Częstochowie na posiedzeniu w dn. 14 b. m. uchwalił podnieść płacę robotników o 50 procent z dn. 1 kwietnia.

Chochlik drukarski.

We wczorajszym „Kurjerze“ wskutek nieuwagi korektora do ostatnich słów artykuliku „Budowa szpitala miejskiego w Częstochowie“ zakradła się omyłka, a mianowicie powiedziano tam, że nowy szpital wybudowany ma być według najnowszych wymagań szpitalnictwa na... Zawodziu. Naturalnie brzmieć winno „na Zachodzie“.

Ile podpisano pożyczki?

W dniu 12 b. m., w filji Banku Handlowego w Częstochowie zakupiono pożyczki państwowej przez 14 osób miejscowych na sumę rb. 15600 i 2 100 mk. i kr. — oraz 6 mieszkańców okolicy za rb. 1.900

Sprzedaż jaj.

Jaja z 4-ch wagonów zatrzymanych w Częstochowie **sprzedawane będą przez Miejską Deputację żywnościową na kupony w ilości 5 sztuk na osobę po 25 fen. za jedno.**

Wiadomość ta niechybnie wywoła radość wśród mieszkańców Częstochowy.

Rewizje na granicy.

Przybywający do Częstochowy podróżni z Niemiec opowiadają, że Niemcy dokonywują b. szczegółowych rewizji osób przejeżdżających przez granicę, poszukując i odbierając wszelkie pieniądze.

Przy kradzieże drzew.

Nocy onegdajszej w lasach pod Bachownią leśnicy rządowi postrzelili tamtejszego mieszkańca Józefa Sochę przy usiłowaniu kradzenia drzewa rządowego.

Pod adresem publiczności.

Ponieważ dużo gorzkich uwag daje się słyszeć ze strony publiczności pod adresem kolejarzy, niech więc i mnie, jako kolejarzowi, będzie wolno udać się z prośbą do sz. publiczności, aby była łaskawą:

Nie jeździć bez biletów koleją i nie mieć pretensji, jeżeli zato do kary jest pociągana.

Nie zabierać jako bagażu najpotrzebniejszego po sto paczek, lecz tylko po parę, jak również worków z kartofiami, kapustą itp., i nie przeklinać konduktorów zato, że do wagonu wzbraniają wnosić takie to boły.

Nie przychodzić na stację pół godziny po odejściu pociągu, i nie narzekać na to, że pociąg zwyle się spóźnia, a dziś odszedł o czecie.

Nieprzychodzić po bilety do kasy, gdy już zamknięta i nie żądać wydawania kartek opóźnień od dyżurnych, którzy przez to muszą opóźniać odejście pociągów.

Nie czekać, aż pociąg ruszy i dopiero wskakiwać, narzekając, że ciasno lub nie ma miejsca, gdy końcowe wagony świecą pustką.

Przystosowywać się do istniejących przepisów kolejowych, nie żądać aby funkcjonarjusze kolejowi omijając przepisy, przystosowywali się do życzeń każdego pasażera oddzielnie.

Kolejarz.

Znamienne uchwały maszynistów kolejowych.

Na odbytem zebraniu ogólnem Sekcji parowozowej w dniu 12 kwietnia jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

Ponieważ § 1 statutu związku kolejarzy opiewa, że należy się solidaryzować i popierać innych pracujących, a związek nosi nazwę zawodowego bezpartyjnego kolejarzy, należy zmienić tak, aby odpowiadając swej nazwie bronił li tylko spraw swoich, to jest kolejarzy a nie mieszał się do obcych.

My maszyniści tak rozumiemy bezpartyjność! Czy słuszne! niech odpowiedzą prawi, starzy, dojrzali kolejarze, ale nie stronni, zaznaczamy z góry.

Następnie w sprawie już tak dawno omawianego strejku w pismach, a nawet i odgrażano o co nieprzejednanemu naszemu wrogowi głównie chodzi pomimo płac normy, jakie obecnie są, czujemy się pokrzywdzeni podług li tylko innych zawodowych pracowników.

Dla czego? A to z przyczyny 8 godzinnego dnia roboczego, ponieważ maszynista i jego pomocnik nawet przy 40 godzinach służby w drodze nie zostawi parowozu na łaskę i nie łaskę jak inny służbowy zrobi z latarką lub innym przedmiotem, który mu służy przy obowiązkach swych, jednogłośnie postanawiamy nie dopuścić do strejku, ile tylko sił nam starczy, a nawet, gdyby przyszło za innych pełnić służbę to stać będziemy na stanowiskach, bo tego wymaga Ojczyzna obecnie zagrożona.

A jak by nas świat cywilizowany za to nazwał łatwo się domyśleć, a coby powiedzieli nasi ukochani synowie, którzy kładą życie swe w ofierze, aby uchronić ten biedny nieszczęśliwy (obałamucony jeszcze do tego) lud polski od barbarzyństwa, mordu, pożogi itp., bo pomimo ruchu kolejowego, żołnierz polski na froncie ma niedostatki.

Na tych rezolucjach obrady jednogłośnie ukończono. Czy rezolucje te są słuszne, prosimy również ogół kolegów starszych o wypowiedzenie się dla tego, że na ogólnem zebraniu 13 bm. naturalnie gdzie służby setki się zeszło były jednostki, które nasze postanowienia ignorowały nawet wyśmiały. Czy w tem jaka tajemnica ukrywa się sami nie chcemy sądzić!

Prosimy o przedruk powyższego pisma warszawskie.

Przemiał zboża.

W młynach wywieszono niedawno obwieszczenie, że wolno mleć jedynie żyto na razówkę 95 proc. — Za mielenie młynarzowi nie wolno pobierać więcej jak 5 mk. za korzec. Mielenie pszenicy na mąkę stanowczo jest zabronione. Pytlowanie żyta jest zabronione.

Tajniki wydziału aprowizacji w Częstochowie.

W dniu 14 kwietnia Częstochowski Sąd okręgowy rozpatrywał sprawą p. P. Mauerówny, urzędniczki elektrowni miejskiej o usiłowanie wywiezienia niewielkiej ilości żywności do Katowic.

Na rozprawie sądowej oskarżona wyjaśniła, że będąc w kinematografie sły-

szała jak nieznane jej panie rozmawiały że wysyłają do Prus żywność za pozwoleniem Państwowego wydziału aprowizacji w Częstochowie. Rozmowa ta nasunęła jej myśl wysłania w ten sam sposób trochę żywności dla b. dyrektora elektrowni w Częstochowie, Szmidta, zamieszkałego w Katowicach, przez wdzięczność za okazaną jej pomoc podczas okupacji. W tym celu zwróciła się do znanego jej osobiście urzędnika aprowizacji p. Zajchnera, u którego za czasów okupacji bywała w kwestjach urzędowych, z prośbą o wydanie jej przepustki na imię ekspedytora Zelkowicza, gdyż sama nie mogła jechać, na prawo wysłania przez Z. żywności do Katowic dla Szmidta. P. Zajchner, pobrawszy należną od niej opłatę mk. 2 wydał jej przepustkę na wywóz żądanej ilości żywności do Herbów Pruskich, objaśniając, że do dalszej miejscowości wydać nie może, lecz z Herbów Pruskich już można wysłać do Katowic bez przepustki.

Wezwani na rozprawę sądową świadkowie zeznali: P. Toporski — referent wydziału aprowizacyjnego, że wywóz żywności zagranicę jest wzbroniony, lecz on sam od siebie pozwolił osobom, które jadą za granicę wydawać przepustki na zabranie kilku funtów żywności na drogę i chwilowe tam przeżycie. Urzędnik Z. zap zysięgony na początku swego zeznania kategorycznie zaprzeczył, aby miał wydawać przepustki p. M. i że jej wcale nie zna. Gdy zaś p. Mauerówna, będąc silnie podniecona, zwróciła się do Zajchnera, że mówi nieprawdę i ją dobrze zna, wtenczas Zajchner zmienił swe zeznanie, oświadczając że zna Mauerównę lecz tylko z widzenia i może być iż wydawał jej przepustkę, lecz tego nie pamięta, bo codziennie wydaje do 200 przepustek na wywóz żywności.

Na zadane mu pytania, w jaki sposób sprawdza się czy faktycznie żądający przepustkę na wywóz żywności wyjeżdża za granicę, odpowiedział, że żadnych dowodów od tych osób nie żąda, a tylko na ich oświadczenie—przepustki wydaje. Na rozprawie była przedstawiona przepustka i okazało się, że podpisał ją nie p. Zajchner a p. Sztark, również urzędnik aprowi, kol. p. Zajchnera.

Sąd Mauerównę uniewinnił, wobec złożenia przepustki na wywóz żywności. Zawdzięczając rozprawom sądowym w tej sprawie społeczeństwo dowiedziało się jakie panują porządki i stosunki w Państwow. Wydziale Aprow., że w kinematografach głośno mówią o otrzymaniu przepustek na wywóz żywności do Prus a tych osób zapewne było dużo. Pracownicy urzędu tego, jak się okazało, nie znają swych obowiązków, a może je sobie lekceważą, wskutek czego żywność wywożona jest do Prus.

Przypuszczam, że Prokuratorja sądowa przedsięweźmie przeciwko wspomnianym wyżej urzędnikom aprowizacji kroki prawne, ponieważ sprawa Mauerówny wykazała, że nadużyto tutaj władzy, wydawając przepustki na wywóz żywności za granicę oraz popełniono nadużycie służbowe.

K. P.

Harcerze i wojsko.

Grupa harcerska w 1 Dywizji Legjonów w Legjonowie—Jabłonnej informuje, że ochotnicy mogą być przyjmowani jedynie przez biuro informacyjne Legjonów w Warszawie, ul. Długa 50, pokój 474, otwarte od godz. 9—4, w niedziele 9—12.

Zarazem podaje się do wiadomości interesowanych, że przyjmuje się tylko ochotników, urodzonych w r. 1901 i starszych z wyjątkiem rocznika 1898. Przy zgłoszeniu się należy przedstawić metrykę chrztu i dowód członkostwa organizacji harcerskiej. Niepełnoletni muszą mieć pozwolenie rodziców. Nieharcerze, pragnący wstąpić do grupy, muszą się zobowiązać że będą bezwzgl. przestrzegali prawa harcerskiego.

Szmalec w Katowicach.

„Kattow. Zt." donosi, że w całym okręgu przemysłowym G. Śląska sprzedawany jest szmalec amerykański z Polski w cenie po 22 mk. za funt.

Szmalec ten skupowany jest przez przemytników od osób, które go otrzymały za kartkami z komisji żywnościowej.

Fałszywe banknoty.

Niektóre instytucje bankowe w Warszawie przy otrzymywaniu banknotów fałszywych nie zatrzymują ich celem odpowiedniego ostemplowania i usunięcia z obiegu, lecz poprostu zwracają płatnikom. Postępowanie takie jest wysoce szkodliwe zarówno dla skarbu państwa jak i dla publiczności, ponieważ utrudnia usuwanie z obiegu falsyfikatów, a tem samem sprzyja ich bezkarnemu rozpowszechnianiu. Wobec tego Naczelnik policji polecił pp. komisarzom zobowiązywać instytucje bankowe w Warszawie do ścisłego wykonywania leżącego na nich obowiązku niezwłocznego zatrzymywania spostrzeżonych falsyfikatów, przyczem należy uprzedzić, że winni świadomego pozostawiania w obiegu fałszywych banknotów mogą być odpowiedzialni na drodze karnej za okazywanie pomocy w ich rozpowszechnianiu, t. j. za przestępstwo, przewidziane w 51 i 427 art. kod. kar.

Różne wieści.

Wstręt do pracy.

Pisma czeskie donoszą: W Pilźnie na 700 wolnych miejs dla murarzy, stolarzy i t. d. zgłosiło się zaledwie 17 robotników. Resta bezrobotnych chodzi pilnie na zgromadzenia. We Wrocławiu do robót około kanału wodnego zgłosiło się 250 inżynierów a tylko 2 robotników. We Wrocławiu anarchję szerzą tylko bezrobotni. W Budapeszcie na 17.000 wolnych miejsc, zgłosiło się do fabryk 5000 robotników. Pisma stwierdzają, że wojna oprócz licznych chorób, przyniosła także straszną epidemję, mianowicie wstręt do pracy.

Zubożały król grecki.

„Daily Express" donosi z Genewy, że były król grecki, który przebywa w Szwajcarji, znajduje się obecnie w bardzo przykrem położeniu, znikąd bowiem nie otrzymuje żadnych środków pieniężnych, ani od rodziny królowej, siostry Wilhelma II, ani z Grecji. Królowa zmuszona była sprzedawać lub zastawiać swe klejnoty, by módz spłacić hotelowe rachunki.

Ostatnie telegramy.

Tel. wł. „Kurjera Częstochowskiego"

Przyjazd wojsk Hallera.

WARSZAWA, 15 kwietnia. — Gen. Haller jest oczekiwany w Piątek dnia 18 b. m.

Wszystkie sześć dywizji będą szybko przerzucone do kraju.

BERLIN, 15 | 4. — Pierwsze pociągi z wojskami gen. Hallera przybędą na ziemię niemiecką 16 b. m. pociągi przybędą na stację Niederfahnstein i Hannstein.

Uznanie państwa Polskiego przez Japonję.

WARSZAWA, 15 | 4.— Japonja uznała niepodległość państwa Polskiego.

Saara dla Francji.

WARSZAWA, 15 | 4. — Zagłębie Saary przyznano Francji.

Maskarada żydowska na Węgrzech.

KRAKÓW, 15 | 4. — Żydzi opanowali rządy na Węgrzech: Czerwony prezydent Garbay to jest zwykłym Grünbaumem, Komisarz Bela-Kulaz — Kohnem, Pogonyi — Polackiem, Bogany— — Bienenstockiem, Ronay — Rosensteinem.

Upadek rządu bolszewickiego.

WIEDEŃ, 15 | 4. — Nastąpił upadek rządu bolszewickiego w Monachjum.

Strajk robotników miejskich w Warszawie.

WARSZAWA, 15 | 4. Komisarz nadzwyczajny m. Warszawy wezwał strajkujących do natychmiastowego przystąpienia do zajęć, pod groźbą uwięzienia na przeciąg trzech miesięcy.

Redaktor odpowiedzialny A. Gmachowski. Wydawca A. Otrąbek. Kierownik literacki Ks. W. Knoblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej"